

Ingarden i Steinhaus w Getyndze

Numer PAUzy (369) poświęcony postaci Hugona Steinhausa wzbudził liczne pozytywne reakcje. Prof. Karol Życzkowski (PAUza 373) wyjaśnił kulisy braku postaci Steinhausa przy ławeczce Banacha na Plantach. Czytając raz jeszcze o studiach Steinhausa w Getyndze (1906–1911), przypomniałem sobie piękną tradycję tego uniwersyteckiego miasta, które honoruje ważne historyczne postaci tablicami na murach budynków, w których mieszkały. Takie pamiątkowe tablice mają wybitni profesorowie Uniwersytetu Georga-Augusta oraz niegdysiejsi studenci, którzy w zrobili karierę naukową i zyskali światowe laury.

Jedynym Polakiem, który dotychczas dostąpił tego zaszczytu, jest Roman Ingarden. Wybitny filozof w latach 1912–1914 studiował na uniwersytecie Georga-Augusta matematykę i filozofię pod kierunkiem m.in. Adolfa Reinacha i Edmunda Husserla. Wraz z tym ostatnim – swoim mistrzem – opuścił Getyngę. Po kilkumiesięcznym pobycie w Wiedniu kontynuował studia we Fryburgu Bryzgowijskim, gdzie pod kierunkiem Husserla doktoryzował się w 1918 roku.

Wiosną 1912 roku przed młodym adeptem nauki z Polski otworzył się „ówczesny wspaniały świat uniwersytetów zachodnioeuropejskich”, Getynga oferowała najwyższy poziom badań i wielość podniet intelektualnych. Jak po latach pisał Ingarden, Getynga „dawała przede wszystkim ogromną różnorodność bodźców naukowych, i to zarówno na samych wykładach, jak i poza nimi. Kawiarnie były terenem, na którym poza uniwersytem – zwłaszcza w zimie – spotykała się młodzież akademicka, wśród której zresztą było wielu ludzi z doktoratami (np. w stadium habilitacji itp.). Tam komunikowano sobie nowe wyniki naukowe, swoje i swoich profesorów,

dyskutowano sprawy sporne itp. Czuło się, że się bierze udział w stojącej się nowej nauce. Stykali się ludzie różnych zainteresowań naukowych – w najróżnorodniejszych działach nauki – i różnych poglądów. Nie było zamknięcia się w jednej dyscyplinie lub w jednej szkole.” (R. Ingarden, *Wspomnienia z Getyngi*, „Przegląd Artystyczno-Literacki” nr 5–6, Toruń 1998).

W Getyndze Ingarden mieszkał w dwóch miejscach, przy czym większość swego pobytu (lata 1913–1914) spędził w wynajmowanym mieszkaniu przy Herzberger Landstrasse 17. Tu właśnie, na frontowej ścianie budynku, 7 listopada 2001 roku umieszczona została pamiątkowa tablica. Inicjatywę upamiętnienia Filozofa podjęły wspólnie miasto, Uniwersytet oraz członkowie Towarzystwa Niemiecko-Polskiego w Getyndze. Tego listopadowego dnia staraniem Seminarium Słowistycznego Uniwersytetu Georga-Augusta oraz filologów z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu zorganizowana została sesja naukowa pt. „Tag der polnischen Literatur. In memoriam Roman Ingarden (1893–1970)”, której ważnym punktem było odsłonięcie tablicy.

Może nadszedł już czas, aby uboga polska kolonia Getyndze wzbogaciła się o kolejną tablicę. Związki Hugona Steinhausa z tym miastem były jeszcze silniejsze niż Ingardena. On również ze Lwowa szybko przeniósł się na ten słynny uniwersytet, odbywając w Getyndze całe studia. Mieszkał najpierw przy Weender Strasse 82, później przy Planckstrasse 1. Barwnie opisuje pobyt i studia w tym mieście we wspomnieniach (*Wspomnienia i zapiski*, w opracowaniu Aleksandry Zgorzelskiej, Wrocław 2002, s. 45–75). Może polscy matematycy zainspirują swych getyńskich kolegów do realizacji podobnej inicjatywy?

LESZEK ŻYLIŃSKI

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu



Budynek przy Herzberger Landstrasse 17 w Getyndze, w którym mieszkał Roman Ingarden, z tablicą Go upamiętniającą.

(Fotografie od Autora tekstu)